1

N^er 27. ROK 1835. ŚRODA 4 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Zlp. 12. miesięczne zlp. 5.

IMIONA RZYMSKIE. Dziś Weroniki P.

IMIONA SŁAWIANSKIE. Dziś Witosława.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Ziawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	27" 8, 949	-- 2, 0	1, 54	Pł. Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
12	8, 229	† 3, 2	1, 97	,, ,,	Pochmurno	
3 3	7, 478	† 3, 7	1, 81	,, mocny	,, ,,	
9	7, 199	+ 3, 2	2, 02	,, wicher	,, ,,	

Obraz Obserwacyi Meteorologicznych z r. 1834.

Naywyższy stan barometru był dnia 1. Marca - - - - - - - - - - 28" 0''',970

Nayniższy d. 1. Stycznia - 26 7, 591

Średni stan barometru z całego roku - - - - - - - - 27 5, 998

Naywiększe ciepło było d. 14 Lipca - - - - - - - - - † 29°,3R.

Naymnieysze d. 7 Stycznia — 13, 1

Srednie z całego roku - † 8, 930

Naygorętszy miesiąc był Lipiec, średnia bowiem jego temperatura była - - - - - - - † 10°,692R

Dni zupełnie pogodnych w całym roku było - - - - - - - - 42

Pogodnych z Chmurami - - - 106

Pochmurnych - - - - - - - - 217

Dni mglistych było - - - - - 40

Dni w których deszcz padał było 118

— śnieg - - - - 47

Grzmotów było - - - - - - 17

Wiatr panujący był południowo-zachodni.

Wichrów było w całym roku - 36.

Ostatni śnieg na wiosnę padał dnia 12 Kwietnia.

Pierwszy zaś w jesieni d. 24 Października.

Dnia 15 Października o godzinie $7\frac{1}{4}$ rano było trzęsienie ziemi trwające około dwóch sekund, w kierunku z południowo-zachodniey w północno-wschodnią stronę.

Kraków 30 Stycznia 1835 r.

J. K. Steczkowski.

Część Urzędowa.

Kraków. Taxa żywności na miesiąc Luty r. b. jest następująca: *Bułka lub rożek*, z piękney mąki pszenney za grosz 1. ma ważyć łotów $6\frac{1}{2}$.— za gr. 2. ł: 13. — za gr. 6. funt. 1 łot: 12. — za gr. 12 funt: 2. łot: 24. — za gr. 24 funt. 5 łot: 16. — *Chleb żytny* z czystey mąki żytney za gr. 3. ma ważyć łót: 28. — za gr. 6. funt. 1. łot. 26. — za gr. 12 funt. 3 łot. 16. — za gr. 24 funt. 7. lotów—. — *Chleb Prądnicki* za zł. 1. powinien ważyć f. 8 łót. 26., za każdy zaś funt przeważający płaci się po gr. 3. — *Mąki pszenney* naypięknieyszey miarka zł. 1. gr. 5. — bułczaney zł. 1. gr. 3. średniey groszy 22. — *Mąki żytney* w naylepszym gatunku zł.—. gr. 29.—*Mię-*

sa wołowego z bydła spaśnego funt: gr. 8. — polędwicy wołowéy gr. 10. — mięsa z drobnieyszego bydła po gr. 4. — Cielęciny pięknéy po groszy 8. — Skopowiny po gr. — Wieprzowego mięsa schab zwanego po gr. 9. — ze sloniną i skórą groszy 10. słoniny świeżéy czyli bilu po gr. 16. wędzonéy wyprawnéy po gr. 20. — *Piwa* marcowego garniec po gr. 24. kwarta po gr. 6. — butelka kwartowa dobrze zakorkowana i w piasku utrzymywana po gr. 7. — Piwa dubeltowego zwyczaynego garniec po gr. 18. — flaszowego po gr. 9. — *Soli* grubo tłuczonéy kwarta po groszy 16. miałkiéy po gr. 13. — *Swiec* rurkowych łojowych funt. gr. 26. — ciągnionych gr. 25. — Mydła funt gr. 22.

Ceny bydła z targu d. 30 *Stycznia* 1835 *r.*

Wół ważący mięsa funtów 450 kosztuje złp. 146, ditto 400 zł. 126. ditto 350 złp. 108. ditto 300 złp. 80. ditto 200 złp. 44. — Krowa średnia chudą zp. 47. Wieprz karmny średni złp. 97. Chudy złp. 39.
Ciele średnie złp. 10 gr. 12.

Przekonali się i w komplecie ułożono (podpis:) *Peszke — Kasprzycki* WW. MM.
M. *Golembiowski* K. T.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 3. Lutego 1835 r.	1.		2.		3.		4	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	22	—	21	15	20	—	17	15
— Zyta........	20	6	20	3	17	15	—	—
— Jęczmien:	19	12	19	—	17	20	—	—
— Owsa.......	13	—	12	15	—	—	—	—
— Grochu	—	—	—	—	—	—	—	—
— Jagieł.......	40	—	36	15	—	—	—	—
— Rzepaku..	—	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i orginał jak zwykle podpisali:
Peszke. Kasprzycki Z. W. G. VII. W. G.
Golembiowski K. T.

LOTERJA KRAJOWA.

W 645 ciągnieniu dnia 4 Lutego 1835 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

83. — 39. — 44. — 46. — 40.

Przyszłe Ciągnienie 646 przypada d. 11 Lutego 1835 r.

Dnia 5 b. m. i r. o godzinie 10. z rana w Wsi Głuza okręgowéy sprzedane będą 4 krowy, i para koni. — Dnia zaś, 6. t. m. i r. w M. Chrzanowie licytowaną będzie przyodziewa kobieca i korale. Chcący licytować z gotówką przybydź zechcą.

Chrzanów 1 Lutego 1835 r.

Tomasz Jaworski K. S.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

Paryż 21 *Stycznia.* Legitymiści obchodzą dziś żałobną pamiątkę zgonu Ludwika XVI. — Cztery dzienniki téy barwy, z powodu powyższéy żałoby, jutro niewyjdą.

Journal de Paris zawiera znowu dziś co następuje: »Podług buletynu karlistowskiego, o którym wczoray mówiliśmy, batalijon Grenady wiele ucierpiał w potyczce z nieprzyjacielem, i pólkownik onegoż, margrabia Campo-Verde, garstkę tylko ludzi uratować był w stanie. Chociaż w tym buletynie, jak w wielu innych karlistowskich, wielka panować zwykła przesadność, pewną zdaje się bydź atoli rzeczą, że batalion ten napadnięty był istotnie przez jenerała Erazo, i że dosyć znaczną poniósł stratę.»

Tenże dziennik wpada sam zaraz w wiekszą jeszcze przesadę, mówiąc daléy: »Mina urządził 19 batalijonów; (!!..) — i spodziewają się jeszcze ciągle, że na powrot obeymie dowództwo woysk królowéy.»

List z Bajonny donosi, pod dniem 15 co następuje: »Jenerał Mina, pisał do jenerała (francuskiego) Harispe, że za kilka dni będzie znowu w stanie, objąć dowództwo nad woyskiem, i że ma nadzieję otrzymania od rządu, jener. Valdez za pomocnika. — Woyska królowéy, które dnia 11 stały pod Pampeluną, gotują się do wyruszenia przeciw Zumalicarreguy. — Kolumny jenerałów Loren-

zo, Lopez, i Oraa, opuściły Huertę i Villabę, aby połączonemi siłami uderzyć na dowódzcę karlistowskiego Erazo.»

Rząd fr. odebrał w tych dniach bardzo pomyślne wiadomości że Wschodu. Nieporozumienia grożące nową woyną pomiędzy Portą i Egiptem zupełnie zagodzone zostały, i pokóy na Wschodzie zdaje się coraz bardziéy ustalać. W skutku czego, posłano już rozkazy do Tulonu, ażeby flotta francuska, z pod wysp hyeryjskich, gdzie dotąd czyniła ewolucye w oczekiwaniu dalszych zleceń, powróciła do przystani tego miasta. — Cała przeto rzeczona flotta, pomiędzy 25 i 30 stycznia, spodziewaną jest w Tulonie; że tylko 3 okręty pozostaną na Lewancie, dla obrony handlu francuskiego. *(G. P. S.)*

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Paryż 17 *Stycznia.* Marszałek Gérard, przyszedł już do zupełnego zdrowia.

Gal. Mess. zapewnia, że P. Rigny otrzymał od posła zjednoczonych krajów, Pana Livingston, odpowiedź na pismo, w którém miał sobie doniesione o przygotowanych dla niego paszportach. P. Liwingston miał wyraźnie oświadczyć, że jego instrukcye nie przepisują postępowania, jakiego w podobnym zdarzeniu chwycić się powinien, ponieważ zdarzenie takie przewidzianém bydź nie mogło. Protestuje on przeciwko wszelkiemu złemu tłómaczeniu wyrazów użytych w poselstwie prezydenta i zapewnia, iż tenże nigdy nie wątpił o rzetelności Francyi, a tém mniéy nie ma zamiaru czynienia pogróżek; zaproponowane zaś kongresowi środki nie mają bydź natychmiast wykonane, ale wniesione zostały na przypadek, gdyby rząd francuski nie chciał powtórnie przedstawić izbom zawartego z krajami zjednoczonemi traktatu, a tém samém zadość uczynienia temuż zaniechał. Wzywa nareszcie ministra ażeby mu doniósł, jakie są rzeczywiście zamiary rządu; i czyli jest życzeniem tegóż, ażeby natychmiast z Francyi się oddalił, lub czyli też ma oczekiwać na instrukcye rządu swojego. Jaką odpowiedź udzielił P. Rigny, nie wiadomo.

Londyn 16 *Stycznia.* W przyszłym tygodniu spodziewamy się powrotu xięcia Esterhazego do tuteyszey stolicy.

Następujące zdarzenie daje poznać prawdziwego ducha publiczności londyńskiey. Onegdy wieczorem dawano w teatrze Drury-Lane pierwszą reprezentacyę drobnéy sztuczki pod tytułem: *Pieczęć Królewska*, naśladowanéy z francuskiego wodewilu. Gdy jeden z aktorów mówiąc o Henryku IV, wyrzekł: »biada niechętnym, którzy zasmucają serce dobrego króla i niewdzięcznością płacą monarsze, który tylko dla szczęścia ludu panuje!» Wyrażenie to przyjęto z potróyną salwą oklasków.

Z mowy lorda Stanley jaką miał do wyborców, pokazuje się, że nie jest za uchyleniem teraźnieyszych ministrów, byle tylko nie byli przeciwni potrzebnym nieodbicie ulepszeniom i stopniowe takowych zaprowadzenie przedsiebrali. Jaki jest rzeczywiście polityczny sposób myślenia lorda, można widzieć z tych punktów, w obronie których występuje, oraz z tych, którym jest przeciwny. I tak w głosie swoim, oswiadczył się wyraźnie przeciwko wszelkiemu skróceniu parlamentowego trwania, przeciwko taynemu głosowaniu i przeciwko rozszerzeniu prawa w głosowaniu, będąc przekonany, jak mówił, że cała Anglia, wyjąwszy maleńką liczbę nic nieznaczącego stronnictwa, jest tego rodzaju nowościom, zupełnie przeciwna. Nazwał się zresztą prawym reformistą i poczytywał sobie za zaszczyt, iż należy do wielkiego stronnictwa whigów, którym Anglia winna jest, swóy bil reformy. Za nieodzowne przedmioty, spiesznych wymagające ulepszeń, uważał rzecz o municypolności, ażeby urzędnikom gmin, nadać więcey powagi i rozciągleyszą włożyć na nich odpowiedzialność; — następnie ustawy kościelne, tak pod względem majątku czyli uposażenia kościoła, jako też i pod względem wewnętrzney karności. Według jego zdania, nie masz potrze-

by uymować z ogólney massy dochodów kościelnych ani szeląga jednego, potrzeba tylko zająć się nieodbicie stósownieyszém tych dochodów rozdzieleniem.

Xiąże Leuchtenbergski zwiedził zawczoray Tower, gdzie oglądał arsenał, podziwiając piękny zapas broni 600,000 sztuk wynoszący. Gdy tam przybył, muzyka woyskowa grała hymn portugalski. — Portugalczykowie znaydujący się w Londynie, złożyli na ręce swego konsula jeneralnego, adres winszujący xięciu zaślubienia z królową D. Maryą.

Konstantynopol 26 *Grudnia.* Sultan przeniósł się na mieszkanie do zimowego pałacu Beszyktasz.

Turecka gazeta *Tckwimi Wekaii* z d. 23 miesiąca szaban (26 grudnia), donosi o odwołaniu kilku wielkorządców, z których urzędowania sultan był niekontent. W mieysce Hassan beja, mianowany wielkorządcą w Rodus, Szakry bey, który już dawniey ten urząd piastował. Gubernator Cezarei, Osman Nury basza i gubernator saloniki, Omar basza, są odwołani z urzędów, w skutek zażaleń mieszkańców. Do Saloniki posłano teraz Ibrahima baszę, dotychczasowego wielkorządcę w Siros (Seirus). W stolicy, utracił urząd intendent żywności Hadszy Weli Aga, za uciemiężenia, których się dopuszczał on i jego podwładni; na jego mieysce dostał się Hadi Efendi.

Ostatni numer gazety tureckiey, donosi o wstąpieniu na tron perski xięcia Mirzy Muhammeda Chana. Tę wiadomość odebrano przez Erzerum.

Caracas (w Kalumbii.) 20 *Listopada.* Tuteysze gazety umieściły szczegóły o woynie toczącey się w rzeczypospolitey Equator, z których ważnieysze są następujące: Jenerał Bariga pobiwszy dowódzcę Otamendi, jednego z officerów jenerała Floros, wszedł do Babahoyo i nie przestawał ścigać nieprzyjaciela. Bariga miał w swéy dywizyi 2700 ludzi, dobrze uzbrojonych i wymustrowanych. Otamendi usiłował połączyć się z jenerałem Flores. Zapewniają, że woyna już dawno byłaby ukończona, gdyby układ zawarty między Rocafuerte a jenerałem Flores, nie stawił był przeszkód zamiarom rządu tymczasowego w Quito. Na Rocofuerte pada podozrzenie, że miał zamiar oderwać Guayaquil od rzeczypospolitey Equator, ale niewiadomo, czy dla utworzenia oddzielnego państwa, czyli też dla połączenia z Peru.

Chuquisaca (w Boliwii) 7 *Sierpnia.* Wczoray przesłał prezydent Boliwii, Andrzéy Santa Cruz, roczne zdanie sprawy, obudwom izbom. Wystawia w niém szczęśliwy i spokoyny stan tey rzeczypospolitey, jey postępy w handlu i w przemyśle, oraz zupełną zgodę ze wszystkiemi sąsiedniemi państwami, z których część większa woyną domową trapiona była. Podczas zamieszek w Peru, wezwał Boliwię rząd tameczny o pomoc; w chwili gdy daną bydź miała, ustał już powód żądania takowéy, albowiem zbuntowane woysko opuściwszy swoich dowódzców, wróciło do posłuszeństwa. Były prezydent w Peru, jenerał Gamarra, znalazł z stronnikami swymi, gościnny przytułek w Boliwii. Co do skarbowości, namienił prezydent, że wydatki nie przewyższają dochodów, ponieważ rzeczpospolita niema żadnych długów zagranicznych.

(*G. W.*)

Doniesienie.

Niżéy podpisany ostrzega wszystkich których się dotyczéć może, iż płacąc zaraz na mieyscu gotowemi pieniądzmi, za wszystko, cokolwiek w jego domu spotrzebowaném bydź może, nieprzyimie żadnych rachunków jakieby mu przez kogokolwiek i w jakiém bądź czasie prezentowane bydź mogły; i oświadcza publicznie, iż każdy ten sam sobie winę przypisać musi, nie znaydując żadnego względu na swą pretensyą, któraby na imie jego miał co pod jakimbądź pretextem kretytować.

Kraków 4 Lutego 1835 r.

(2r.) X. Dr. *Gerlach.*

Niżey podpisany zawiadomia Szanowną Publiczność iż w fabryce jego pod Nr. 229 przy ulicy Floryańskiéy i wskładzie pod Nr. 346 przy ulicy Szewskiey, dostać można nowo wynalezionych swiec stołowych (tak zwane krzystalowe) które swą pięknością przewyższają woskowe; oraz wszelkiego gatunku swiec woskowych i stoczków za naypomierniejszą cenę.

(2r.) A. F. *Rozmanith.*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 3. — 4. *Lutego.*

Słomiński Maciey z Pol. — Pfeifer Abraham z Gal. — Lewiecki Felix Ob. z Gal. — Kostulski Hipolit z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Stadnicki Fortunat do Galicyi. — Urasów xiąże kapitan Ces. Ros. jako kuryer do Austryi. — Bodstein Adolf Ob. do Galicyi.